Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, Goniec Krak.“, „Ilustr. Kuryer Codz.“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 48. Kraków, Poniedziałek 11 grudnia 1922 r. Nr. 48.

Prezydentem Rzeczypospolitej minister Narutowicz.

Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. — Minister Narutowicz został wybrany 289 głosami w piątem głosowaniu. — Zaprzysiężenie Prezydenta w poniedziałek.

Warszawa, 9 grudnia. (Wir). Dzisiaj o godz. 7.30 wieczór marszałek sejmu i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Rataj, ogłosił wybór ministra spraw zagranicznych, Gabrjela Narutowicza, na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybór ten jest wynikiem piątego ostatecznego głosowania, w którem oddano ogółem 545 głosów, pustych kartek 29, głosów ważnych 516, wymagana absolutna większość głosów 259.

Z tego Dr. **Gabrjel Narutowicz otrzymał 289 gł.**
hr. Maurycy Zamoyski 227 gł.

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego wyniku i odczytaniu protokółu Zgromadzenia Narodowego, stosownie do zapowiedzi, uczynionej przez przewodniczącego Rataja, prez. min. Nowak zawiadomił Naczelnika Państwa przesłaniem odpisu wierzytelnego protokółu Zgromadzenia Narodowego o dokonanym wyborze, poczem prezes Rady ministrów w obecności przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz marszałka Senatu zawiadomili nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej o dokonanym wyborze. **W poniedziałek na godzinę 12-tą w południe wyznaczone zostało drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, celem odbioru ślubowania od nowo obranego Prezydenta.**



Prof. G. Narutowicz

Przeszło 7-godzinne zmaganie się obu obozów parlamentarnych t. j. lewicy i prawicy o wybór reprezentanta wywołało wielkie podniecenie wśród wszystkich stronnictw Izby. Aż do piątego głosowania przeważała opinja, że wybór padnie na hr. Zamoyskiego, atoli na pełnem zgromadzeniu klubu P. S. L. Piast, który przez cztery głosowania podtrzymywał kandydaturę p. Wojciechowskiego, **zadecydowano oddać w ostatniem głosowaniu vota na kandydata Wyzwolenia,** jakim przez cztery głosowania był min. Narutowicz. **Ta uchwała zadecydowała o losie kandydatury hr. Zamoyskiego.**

Jak wybrano Prezydenta?

Przedwstępne narady bez rezultatu.

Warszawa (tel.). Onegdajsze całodzienne narady klubów lewicy w sprawie ustalenia wspólnej kandydatury na prezydenta nie wydały pomyślnego rezultatu. Także i dzień wczorajszy nie doprowadził do porozumienia. P. S. L. zdecydowało się wysunąć kandydaturę b. min. Wojciechowskiego, P. P. S. — p. Daszyńskiego, Wyzwolenie — min. spraw zagr. Narutowicza, kluby białoruski i ukraiński Baudouin'a de Courtenay.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się o godz. 12.10.

Przewodniczący marszałek Sejmu **Rataj:**

Otwieram Zgromadzenie Narodowe. Na podstawie art. nr. 2 ustawy o Zgromadzeniu Narodowem wyznaczam na sekretarzy posłów: **Sołtyka, Niedbałskiego, Harasza i Ledwocha.** Pan marszałek Senatu na podstawie tego samego artykułu powołał na sekretarzy senatorów: **Bielawskiego, Kruke, Glogiera i Kopcińskiego.** Na dzisiejsze Zgromadzenie zapraszam jako sekretarzy posłów Sołtyka i Kopcińskiego.

Do złożenia ślubowania zgłosili się senatorowie Krzyżewski i Szychowski oraz posłowie Byrka, Lizak, Ziemięcki i Dubrowicz.

Po odczytaniu formuły ślubowania przez sekretarza posła Sołtyka wymienieni posłowie i senatorowie powtórzyli wyraz: ślubuję.

Przewodniczący marszałek Rataj: W ten sposób Zgromadzenie Narodowe jest ukonstytuowane. W myśl postanowienia art. 12 wzywam panów do zgłaszania kandydatur, które się ma odbyć w myśl ustawy na piśmie, które ma zawierać 50 podpisów, oznaczających poparcie dla danej kandydatury. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Do prezydjum podchodzą posłowie **Głąbiński, Thon, Dąbski** i inni i wręczają zgłoszenia. Zgłoszeń z kandydaturą prof. **Baudouina de Courtenay było dwa.**

Przewodniczący marszałek Rataj zapytuje, czy nikt nie ma zamiaru zgłosić dalszych kandydatur?

Wobec tego, że nikt więcej kandydatury nie zgłosił, marszałek odczytał w porządku alfabetycznym: **Baudouin de Courtenay, Ignacy Daszyński, Gabrjel Narutowicz, Wojciechowski Stanisław i Zamoyski Maurycy.**

Następnie przewodniczący zarządził wybory.

Senator Sołtyk odczytał artykuł ustawy, określający sposób, w jakim mają odbyć się wybory.

Na skrutatorów przewodniczący zaprosił pp. **Glogiera, Harasza, Kruka i Ledwocha.**

Listę posłów i senatorów odczytuje pos. Sołtyk.

Senatorowie i posłowie oddają kartki głosowania, wrzucając je do kosza, przy którym stoi skrutator Harasz.

Pierwsze głosowanie.

Warszawa. 9 grudnia (PAT). Po przerwie, zarządzonej celem obliczenia głosów, marszałek otworzył posiedzenie na nowo.

Poseł Sołtyk odczytał następujący wynik głosowania:

Głosowało posłów i senatorów 545.

Nieważnych głosów oddano 4, ważnych 541.

Absolutna większość 271.

Poszczególni kandydaci otrzymali:

Zamoyski 222 głosów.
Wojciechowski Stanisław 105.
Narutowicz Gabryel 62.
Baudouin de Courtenay 103.
Daszyński 49.

Przewodniczący stwierdza, że pierwsze głosowanie nie doprowadziło do wyboru i zarządza głosowanie powtórne.

Wynik drugiego głosowania.

Warszawa (PAT). W drugiem głosowaniu brało udział 544 posłów i senatorów. Trzy

głosy unieważniono. Pos. **Zamoyski otrzymał 228 głosów**, Stanisław **Wojciechowski 152**, min. **Narutowicz 151, Baudouin de Courtenay 10, Daszyński 1.** Zgodnie z regulaminem, marszałek Rataj zarządza trzecie głosowanie, zaznaczając, że kandydatura, która otrzymała najmniejszą ilość głosów, zostaje wycofana.

Trzecie głosowanie.

Warszawa (PAT). Wynik trzeciego głosowania: Głosowało 544. Ważnych głosów oddano 541, nieważnych 3. Absolutna większość 271. Otrzymali głosów: **Zamoyski 228, Narutowicz 158, Wojciechowski 150, Baudouin de Courtenay 5.** Marszałek Rataj zarządził **czwarte** głosowanie.

Czwarte głosowanie.

Warszawa (PAT). Wynik czwartego głosowania jest następujący:

Zamoyski 224, Narutowicz 171, Wojciechowski 146.

Marszałek zarządził piąte głosowanie, przyczem kandydatura Wojciechowskiego, która osiągnęła najmniejszą ilość głosów, odpadła.

Zamknięcie posiedzenia Zgrom. Narod.

Warszawa. (PAT). Ogłosiwszy wynik piątego głosowania przewodniczący Rataj stwierdza, że bezwzględną większość otrzymał p. Narutowicz i ogłasza, że p. Gabrjel Narutowicz został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej.

Następnie zgodnie z art. 22-gim regulaminu o Zgromadzeniu Narodowem marszałek oświadcza, że zawiadomi o wyborze p. Narutowicza i wezwie go do złożenia przysięgi.

Wreszcie sekretarz pos. Sołtyk odczytał protokół z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego.

Nastrój Warszawy.

Warszawa. Warszawa okazuje ogromnie małe zainteresowanie się sprawami publicznemi. Popołudniu przed Sejmem nie było prawie nikogo — dopiero wieczorem poczęły się gromadzić grupki ludzi. Galerya na sali zapełniona, jednak nie w tym stopniu jak to naprzykład było przy obradach nad monopolem tytoniowym. W kuluarach duże ożywienie, — frekwencya senatorów i posłów bardzo wielka.

Z życia Prezydenta Narutowicza.

Warszawa, 9 grudnia. (Wir). Nowoobrany Prezydent Gabrjel Narutowicz urodził się w r. 1865 w Telczach na Żmudzi. Gimnazjum ukończył w Libawie, studja politechniczne w Petersburgu i Zurychu. Po ukończeniu studjów politechnicznych poświęcił się specjalnie hydraulice i robotom wodnym. Jest on też autorem szeregu dzieł naukowych z tej dziedziny. W 1908 objął katedrę na politechnice w Zurychu, w r. 1918 zrezygnował z katedry i przybył do Polski. W lipcu 1920 r. wstąpił do gabinetu Grabskiego jako minister robót publicznych. W r. b. powołany został na ministra spraw zagranicznych po ustąpieniu min. Skirmunta.

Nowy Prezydent jest wdowcem, ma dwoje dzieci. Mówi on językami polskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim, rosyjskim i litewskim.

Po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego udał się prez. Nowak z marszałkami Ratajem i Trąmpczyńskim do biura min. Narutowicza, aby mu oznajmić wybór. Min. Narutowicz przyjął wiadomość o wyborze z głębokiem wzruszeniem i oświadczył, iż jakkolwiek jeszcze wczoraj skłaniał swych mandantów do cofnięcia jego kandydatury, wybór wobec woli Zgromadzenia Narodowego przyjmuje.

Rozdział długów b. monarchii austryacko-węgiersk.

Paryż 9. grudnia (tel. wł.). (H). **Komisya reparacyjna** wydała orzeczenie w sprawie rozdziału długów państwowych byłej monarchii austryacko-węgierskiej. Według tego orzeczenia na Austryę przypada 36%, na Czechy 42%, a reszta t. j. 22% długów ma być rozdzielona między Włochy i Jugosławię. Zwraca powszechną uwagę, że **dapesza o orzeczeniu komisyi reparacyjnej nie zawiera żadnej wzmianki o Polsce,** coby wskazywało, że komisya reparacyjna nie ma zamiaru obarczać Polski nowemi długami. Węgry mają zapłacić 50% długu państwowego, przypadającego na węgierską połowę b. monarchii.

Francya zaproponuje zredukowanie długów niemieckich.

Warszawa (PAT). „Echo de Paris" donosit Poincare zamierza zaproponować w Londynie **zredukowanie długu niemieckiego o 100 miljardów franków** papierowych pod warunkiem, że dokonaną zostanie kompensata długów międzysojuszniczych, w przeciwnym razie zredukowanie długów niemieckich byłoby niemożliwe. Zdaniem Poincarego **zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej przez Niemcy jest w chwili obecnej niemożliwe.** Stać się to może aktualnem dopiero wówczas, gdy Niemcy zdołają wzbudzić zaufanie. Poincare zamierza uzależnić udzielenie moratoryum od przeprowadzenia w Niemczech **reformy budżetowej i walutowej** pod nadzorem komitetu gwarancyjnego i przy jednoczesnem zajęciu tytułem gwarancyi znacznej części zagłębia Ruhry.

Spóźnione propozycye Niemiec.

Bordeaux. (PAT) „Temps" donosi z Berlina: Rząd niemiecki **zamierza wysunąć nowe propozycye w sprawie odszkodowań i zaciągnąć pożyczkę. Postanowienie to zostało powzięte za późno, aby mogło być szczerem. Niemniej jednak Francya rozpatrzy projekt niemiecki z należytą uwagą.**

Propaganda rosyjska zapomocą obietnic.

Rzym. (PAT). Krassin w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że przybył do Rzymu w charakterze ściśle prywatnym. Omawiając **stosunki ekonomiczne rosyjsko-włoskie,** Krassin usiłował wykazać, jak wielkie korzyści odnieść mogą Włochy, wyzyskując te stosunki. Krassin wymienił jako przykład ostatnio zawarty układ z Kruppem. Układ przynosi, zdaniem Krassina, wybitne korzyści Niemcom. Krassin zaznaczył dalej, że Rosya skłonna jest **odstąpić Włochom wielkie tereny rolne na wybrzeżu morza Czarnego.** Obszary te, zdaniem przedstawiciela Rosyi, nadają się doskonale do eksploatacyi, i Włochy będą mogły z nich osiągnąć niewątpliwie wielkie zyski. Na zapytanie, czy obywatele włoscy będą mogli na obszarach tych kolonizować, Krassin udzielił **odpowiedzi wymijającej,** zaznaczając, że na cele kolonizacyi, przeznaczone będą tylko pewne części wspomnianych obszarów. Włochy — mówił dalej Krassin — będą mogły wywozić z Rosyi węgiel i zboże, a nawet będą mogły być dopuszczone do udziału w eksploatacyi nafty. Należy jednak uprzednio uregulować sprawy polityczne, a w szczególności sprawę uznania Rosyi de iure. Po usunięciu spraw politycznych, stosunki ekonomiczne włosko-rosyjskie byłyby znacznie ułatwione. Krassin zaznaczył dalej, że Rosya nawiązała stosunki ekonomiczne ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi, jak Polską, państwami bałtyckiemi, a dalej Szwecyą. Obecnie toczą się rokowania w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych z innemi państwami. Oświadczenie Krassina zrobiło na prasie włoskiej **wrażenie zwykłej propagandy na rzecz uznania Rosyi de iure** uprawianej drogą obietnic w dziedzinie korzyści ekonomicznych, jakie z tego aktu mogłyby wyniknąć dla państw europejskich.

Ponowna misya Pasicza.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu: **Pasicz został ponownie przyjęty przez króla na audyencyi i otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu.** Gdyby się ponowna misya Pasicza nie udała, upatrzony jest na następcę jego dotychczasowy minister spraw zagranicznych **Nincic.**

Poincare i Mussolini w Londynie.

Londyn. (PAT) **Poincare przybył tu wczoraj** o godzinie 7·30 wieczorem, **Mussolini** zaś o godzinie 11 wieczorem. Theunis i Jaspar odbyli dłuższą naradę z Bonarem Lawem. Mussolini w przejeździe przez Francyę, **wysłosował do prezydenta Milleranda depeszę powitalną.**

Niepokoje w Bułgaryi.

Kraków, 10 grudnia.

Jak to już donieśliśmy, we wtorek wieczorem masy chłopstwa z pod znaku prezydenta gabinetu Stambolijskiego, wtargnęły do Sofii niszcząc tam lokal klubu demokratycznego i szereg sklepów. — W sprawie tej przynosi P. A. T. z Belgradu, następujące informacye które rzucają znamienne światło na rozruchy w Sofii:

„Wydarzenia w Bułgaryi mają **wielkie znaczenie,** ponieważ nie pozostaną one bez wpływu na położenie nad granicą jugosłowiańską. Rząd bułgarski wezwał niedawno chłopów, **aby tworzyli oddziały ochotnicze przeciwko bandom macedońskim.** Część chłopów rzeczywiście pociągnęła przeciwko bandom, **druga zaś część ruszyła do Sofii,** gdzie nastąpiły **starcia** ze zwolennikami opozycyi. Wiele domów opozycyonistów, jakoteż lokal klubu demokratycznego, zostało splądrowanych. **Były też ofiary w ludziach.** Oddziały, które wyruszyły przeciwko bandom, wypędziły je ku granicy jugosłowiańskiej, o czem rząd jugosłowiański został zawiadomiony.

Jugosłowiański poseł w Sofii donosi, że panuje tam **wielkie zaniepokojenie z powodu wystąpień chłopów.** Rząd belgradzki poczynił zarządzenia celem ochrony granicy przeciwko wtargnięciu band macedońskich ze Sofii.

Wieczorem nadeszły wiadomości, że komitet macedoński utworzył jeszcze jedną bandę, **która maszeruje na Sofię.** Wszystkie te wydarzenia osądzane są w jugosłowiańskich kołach urzędowych, jako rewolta band macedońskich **przeciwko polityce Stambolijskiego, zwłaszcza przeciwko jego nowej oryentacyi na podstawie odwiedzin, złożonych w Belgradzie i Bukareszcie.** Bandy macedońskie cofają się ku granicy jugosłowiańskiej. Obiegają też pogłoski, **jakoby bandy te były forpocztami wojska Kemala,** wiadomości te jednak dotąd nie zostały potwierdzone.

Senzacyjną wiadomość przynosi „Neue Freie Presse", jakoby w czasie rozruchów w Sofii **został zdemolowany budynek poselstw francuskiego, a poseł francuski miał opuścić Sofię.** Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Zbrodnie „atamana" Machny.

Kraków, 10 grudnia.

Czytamy w „Kuryerze Warszawskim":

Śledztwo w sprawie osławionego bandyty ukraińskiego, mieniącego się „atamanem" Machną, dobiega do końca.

Przetrzymywany w areszciach przy ul. Dzielnej, Machno, separowany od swojej kochanki, Heleny Kuźmienko, która siedzi na Pawiaku, wyznał ostatecznie, że jest anarchistą komunistą.

Anarchizm jego wszelako polegał jeszcze przed wojną na pospolitym bandytyźmie, skoro sąd wojenny w Odessie skazał go w roku 1910 na karę śmierci, którą zamieniono mu potem na bezterminową katorgę, w której przebywał do r. 1917, kiedy to niespodziewanie uwolniła go z niej rewolucya rosyjska.

Według zeznań Machny, złożonych w śledztwie, przybył on do Polski z zamiarem przedostania się na Ukrainę, gdzie zamierzał wywołać powstanie przeciw bolszewikom, do czego szukać chciał u nas pomocy. Tymczasem rząd, w myśl traktatu ryskiego, umieścił go wraz z atamanem Chmarą i Domaszenką oraz 15 ludźmi eskorty w obozie internowanych w Strzałkowie.

Bezskutecznie zwracał się Machno do ministeryum spraw zagranicznych z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Czecho Słowacyi. Odmówiono mu. Wobec tego nawiązał — choć był pilnie strzeżony — kontakt z ajentami sowieckiej Ukrainy i Rosyi, łącznikami zaś byli: jego kochanka, Helena Kuźmienko oraz pewien zaufany człowiek. Zaproponował tedy Machno sowietom **wywołanie powstania zbrojnego we wschodniej części Małopolski** i żądał wcale niedużej sumy pieniędzy na ten cel, natomiast jako warunek *sine qua non* postawił wypad sowieckiej dywizyi konnicy wraz z pułkiem piechoty, oczywiście po uprzedniem jej przemundurowaniu, **na terytoryum wschodniej części Małopolski.** Powstanie ludności miejscowej rusińskiej miał wzniecić pod sztandarem rewolucyi socyalnej, a skoroby ono wybuchło, zrzekał się dalszych subsydyów pieniężnych, gdyż monetę obiecywał sobie zdobyć na „burżujach".

Tymczasem bolszewicy odpowiedzieli Machnie, że wojska żadnego mu nie poślą, natomiast nie cofali się przed udzieleniem zasiłku w gotowiźnie, narazie zaś dali 100.000 marek na koszta podróży kochanki Machny do Warszawy, gdzie też dalej toczyły się pertraktacye.

W pewnym momencie bolszewicy spostrzegli, że ich rokowania z Machną, są śledzone przez władze bezpieczeństwa, więc też odrazu zerwali kontakt ze swym negocyantem, poczem nastąpiło **przewiezienie Machny do więzienia w Warszawie.**

Dopiero potem zaczęły zgłaszać się do sędziego śledczego rodziny Polaków, **pomordowanych przez niego w Rosyi i na Ukrainie.** Między innymi p. Karol Brey, administrator cukrowni w pow. humańskim, zeznał, jak to Machno po zrabowaniu cukrowni **kazał zamordować w bestyalski sposób dwu jej urzędników,** p. Jan Lewandowski zaś opisał, jak to krwawy watażka **mordował inteligencyę polską,** gdy jednej z pań **odcięto piersi.** Inni świadkowie znowu złożyli zeznania o zamordowaniu przez bandę Machny barona Meyendorffa i ks. Kantakuzena, a we wsi Kruleńskiem o wyrznięciu 17 oficerów rosyjskich i jednego oficera polaka.

Na rękach bandyty ukraińskiego znajduje się niewątpliwie sporo krwi jeszcze, to też poszkodowani oraz świadkowie bestyalstw „atamana" Machny, winni zgłaszać się bądź do sędziego śledczego p. Luxemburga, **a na prowincyi do miejscowych władz policyjnych** dla spisania protokółu, izby nareszcie pospolitego zbrodniarza, który drapował się w szaty rewolucyonisty, postawić we właściwem świetle.

O pogotowie zbrojne Francyi.

(j. t.) Traktat wersalski podziela los wszystkich mu podobnych układów międzynarodowych, na wielką skalę zakrojonych: jest przedmiotem bardzo ostrej krytyki nawet ze strony tych, co pozornie odnieśli z niego największe korzyści. Że Niemcy n. p. nie znajdują dość słów na potępienie traktatu wersalskiego — to rzecz zrozumiała. Ale fakt, iż odmawiają mu prawie wszystkich stron dodatnich Francuzi, wskazuje, że nie jest on prawdopodobnie takim, jakim być powinien.

Najciekawszem jednak w tej sprawie jest, że ujemne strony wykorzystywane są przez kierujące sfery francuskie w celu wywarcia nacisku na opinię kraju, gdy chodzi **o sprawy budżetu ministerstwa wojny,** a właściwie o sprawę **pogotowia wojennego Francyi.** Tak więc traktat ów, który w myśl swych twórców miał zapoczątkować erę powszechnego pokoju, stał się instrumentem, używanym do wprost przeciwnych celów. Oto, co czytamy w inspirowanym najwidoczniej artykule paryskiego „Tempsa" p. t. „Budżet ministerstwa wojny".

„Zwycięstwo, którego następstwem był traktat wersalski, nie przyniosło nam w rzeczywistości ani absolutnego bezpieczeństwa, które uwolniłoby nas raz na zawsze od niemieckiej groźby wojennej, ani też odszkodowań, jakie pozwoliłyby nam, po zrównoważeniu budżetu, stawić czoło stałym wymaganiom obrony narodowej... Przewidujący patryoci powinni się dobrze nad tem zastanowić, że pod groźbą śmierci musimy uczynić niemożebnemi wszelkie **zachcianki rewanżu wojskowego ze strony Rzeszy niemieckiej,** albo też otrzymać od niej słuszne należne nam odszkodowania, które pozwoliłyby przygotować się na odparcie jej **ponownego ataku".**

Omówiwszy następnie dyskusyę, jaka w izbie rozwinęła się na temat budżetu ministerstwa wojny, autor artykułu zaznacza z naciskiem, że „najtrudniej będzie znaleść środki konieczne na uzupełnianie uzbrojenia armii i wyekwipowanie jej w środki techniczne. Jakakolwiek jednak **niestosowna oszczędność** w tym zakresie, **byłaby** — jak to wykazały krwawe doświadczenia z r. 1914 — **czemś niebezpiecznem, a nawet wprost zbrodniczem.** Nie wolno przytem zapominać, że dopiero przy końcu wojny Francya posiadała uzbrojenie, w jakie powinna była być zaopatrzoną, a stało się to tylko dzięki nadludzkim wysiłkom przemysłu francuskiego. Koniecznem jest tedy, aby naród pod bronią już na samym początku **przyszłej wojny** rozporządzał wydoskonalonym nowożytnym i gotowym do natychmiastowego użytku materyałem wojennym".

W ten sposób nie pisze się ze strony półurzędowej, mając zapewniony, stały pokój przed sobą. Że co innego, niż pokój miał na myśli autor artykułu „Tempsa", wynika z ostatniego ustępu, gdzie spotykamy takie argumenty:

„Wróg nie stoi jeszcze u naszych bram, ale jego **groźba ciąży nieustannie nad naszemi granicami.** Dziś, równie jak dawniej, musimy zadawać sobie pytanie: **czy jesteśmy pewni jutra?"**

Proklamacya wolnego państwa irlandzkiego.

Londyn, 7 grudnia.

Wczoraj nastąpiło ukonstytuowanie się **irlandzkiego wolnego państwa.** Historyczne to zdarzenie odbyło się w pałacu Buckingham o godzinie 13-tej. Król podpisał poprzednio dwie proklamacye, jedną wprowadzającą w życie konstytucyę, przewidzianą umową z dnia 6 grudnia 1921, drugą mianującą **generalnym gubernatorem** wolnego państwa **Tima Healye'go.**

W godzinę po podpisaniu tych proklamacyj, generalny gubernator odczytał je publicznie w Dublinie i równocześnie **złożył przysięgę.**

O godzinie 17-tej zebrał się parlament irlandzki i powołał Michała Hayesa na prezydenta zgromadzenia. Prezydentem irlandzkiego wolnego państwa, zatwierdzony został **Cosgrave.** Rząd irlandzki otrzymał gratulacye od rządów wszystkich dominiów angielskich.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Zginął

we środę 6 b. m. 7 miesięczny piesek ciemnobrązowy, rasy „Dobermann" — wabi się „Redo". — Znalazca raczy zwrócić się po nagrodę do Administracji „Kuryera" — Kraków, Basztowa 18.

Adwokat Dr. Heski przyjmie zaraz mundantkę dobrze stenografującą.

PRZECIW ZAKAŻENIU

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby, jak szkarlatyna, odra, ospa, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawiają,

należy stosować

jakiś pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszym takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vesta, Van Pfeiffera, Vertuna, Pertika i w. i. niezaprzeczenie

LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcji chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznych opatrunków i przepłukiwań.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jaworski w Krakowie, ul. Długa 5.

Konkurs na dostawę mięsa na rok 1923.

[illegible]

[illegible]

ZAPYTAJCIE

się swego lekarza domowego, a ten wam także to potwierdzi, że dobry i pewny środek desynfekcyjny w żadnym domu nie powinien zabraknąć. Do zmywania ran i wrzodów, do desynfekcji przy łożu chorego, do przemywania (u kobiet) najlepiej używać:

LYSOFORM

w 1 do 2 procentowym roztworze. Lysoform jest pewnym, od szeregu lat znanym i naukowo zbadanym środkiem dezynfekcyjnym. Do nabycia wraz ze sposobem użycia w każdej aptece i drogeryi. Wyłączny i hurtowny skład na całą Polskę:
Polska Spółka akcyjna „PHARMA"
Magister B. Jaworski
w Krakowie, ulica Długa 5.

Kupuję prawdziwe korale płacąc najwyższe ceny. — Ch. Dukler, Kraków Józefa 4.

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 12 grudnia 1922 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Okręgowych Składach Mat. Tabor. Kraków - Grzegórzki, licytacja na niżej wyszczególnione zużyte przedmioty ekwipunku taborowego:

14 kół do wozów, 4 jarzma na woły, około 2.000 kg. szmelcu wełnianego, płóciennego, konopnego i parcianego, około 8.500 kg. różnego żelaziwa (podkowy, osie, obręcze, kowadła i t. p.), około 600 kg. szmelcu blaszanego (wiadra, zgrzebła, latarnie i t. p.), 120 kg. szmelcu drzewnego (zużyte szczotki).

Zakupione przedmioty należy do 3-ch dni zabrać z wymienionych składów własnymi środkami transportowymi.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V.
(Szef Służby Taborowej).

Maszynę parową poziomą 45/50 H. P. z odpowiadającym **kotłem Kornwalijskim** o dwóch rurach płomiennych 51 m² p. o. 8 atm. — F-my Schwadowitz 1901 r. — mało używana z kompletną armaturą, sprzeda tanio W. Wychera, Lwów, Gródecka 47.

KONKURS.

O. K. Z. Nr. V. w Krakowie, ul. Bosacka, rozpisuje niniejszym konkurs na naprawę starych worków około 200.000 sztuk. Przedsiębiorstwa miejscowe mają pierwszeństwo.

Oferty w zamkniętej kopercie, zaopatrzone stemplem (200 Mp.) i kwitem na złożone wadjum 2 proc. przyjmuje Kanc. Główna Zakładu do dnia 21 grudnia br. od godziny 11-tej rano.

Potrzeba chłopców do praktyki cukierniczej.
Lisiecki i Łopatka Kraków, ul. Stolarska 13.

L. 6630/22/OKZ.

OBWIESZCZENIE.

Okręgowa Komisja Zakupów przy Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X. w Przemyślu, ulica Szpitalna, zawiadamia P. T. interesowanych, że poczynając od 1. stycznia 1923 r. normalne posiedzenie Komisji odbywać się będą

w poniedziałki, godz. 10-ta

każdego tygodnia a nie we czwartki tak jak dotychczas.

OKRĘGOWA KOMISJA ZAKUPÓW
przy
OKRĘGOW. ZAKŁADZIE GOSPODARCZYM Nr. X.

Poszukujemy natychmiast

intel. człowieka, dobrego rachmistrza, obeznanego z kalkulacją kupiecką i biegłego korespondenta polsko-niemieckiego.
Reim - Ska zar. z o. o. Kraków, Rynek 37

Zęby sztuczne nowe, używane, zepsute kupuje specjalista. Płacę za ząb od 1.000 do 3.000 Mkp. Grodzka 13, front, I. p. na lewo w pracowni.

Panna uzdolniona w ekspedycyi masarskiej potrzebna zaraz lub od 1 stycznia 1923 do firmy M. Kusionowicz, Kraków, plac Maryacki 2.

CURIOSUM POCZTOWE. Jedno z warszawskich pism notuje kapitalny kawał naszej poczty. List wysłany z Łucka do Warszawy, skierowany został do Nowego Yorku. Dopiero amerykańska poczta list ten odesłała do Warszawy. W międzyczasie wytoczono urzędnikowi śledztwo o zagubienie aktów, które w tym liście się znajdowały.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 10 grudnia.

Aleksander Petőfi.

Z pieśni narodowych.

My zwyciężeni?! precz-że Bem jest z nami.
Rycerz wolności a sławy!
Jeszcze nam w oczach płonie jak pochodnia
Ostrołęki gwiazda krwawa...

Oto on, starzec, wódz sędziwy [illegible],
A jego srebrzyste włosy
Są jak rozwiane po wielkiem zwycięstwie
Sztandar wolności w niebiosy...

Święta dziś sprawa wiąże dwa narody:
Polacy stają z Węgrami!
Gdy przyszłość wielka potęga nas łączy,
Zła dola zadrży przed nami!

Jedno, że skruszyć trzeba te kajdany,
Co wiążą młode ramiona —
Tak nam dopomóż sprawiedliwy Boże
I ty, Ojczyzno zhańbiona!

Więc car w koronie niechaj ku nam wyśle
Najmitów mnogie legiony,
A my mu z trupów od życia do piekła
Most pokażemy rzucony!

Zwycięstwo z nami będzie — gdy Bem z nami
Rycerz wolności a sławy!
Jeszcze nam w oczach płonie jak pochodnia
Ostrołęki gwiazda krwawa!

Tłómaczył A. Waśkowski.

Stulecie urodzin Aleksandra Petőfi'ego.

W poniedziałek urządza krakowski Związek literatów w auli Uniwersytetu obchód stuletniej rocznicy urodzin węgierskiego poety narodowego, Aleksandra Petőfi'ego. Poeta-żołnierz, autor narodowego eposu p. t.: „Janos vitez" (tłómaczonego na język polski dwukrotnie: przez Sabowskiego i Duchińską), dramaturg, romanso-pisarz a przedewszystkiem liryk Tyrtejski, twórca rewolucyjnego utworu „Teraz lub nigdy" oraz szeregu płomiennych pieśni, wzywających naród do wyzwoleńczego czynu — padł w walce z najazdem rosyjskim na polach siedmiogrodzkich w 27 roku życia.

Dla nas ten bojowy pieśniarz jest tem bliższy, że służbę wojenną pełnił pod wodzą jenerała Józefa Bema, jako jego adjutant. To zespolenie dwóch nazwisk, Polaka i Węgra, walczących za sprawę, którą Polak uznał za swoją własną w myśl naszego najpiękniejszego hasła: „za waszą i naszą wolność" — jest najpiękniejszym dwugłosem, na jaki zdobyć się mogły dwa sąsiednie, od wieków związane tradycją polityczną i kulturalną narody.

„Wybór poezyj" Petőfi'ego wyszedł w przekładzie polskim w 1879 r. (nakładem „Przeglądu tygodniowego" w Warszawie). Nowe tłómaczenia opracował Antoni Waśkowski. Usłyszymy je na poniedziałkowym obchodzie, który przez udział w nim najpoważniejszych czynników miasta zapowiada się jako podniosła manifestacja polsko-węgierskiej przyjaźni.

PROGRAM:

1. Hymn narodowy węgierski (Orkiestra).
2. Zagajenie prezesa Związku literatów dr. Marjana Szyjkowskiego.
3. Przemówienie prof. Jana Dąbrowskiego.
4. Pieśni narodowe Węgier (Orkiestra).
5. A. Petőfi: Utwory poetyckie. (Tłómaczenia Ant. Waśkowskiego) wypowie art.-dram. Marja Malicka.
6. a) Pieśni ludowe polskie (układ Moszyńskiego).
   b) Hejnał — muzyka K. Garbusińskiego do słów Konopnickiej (odśpiewa chór pod batutą prof. K. Garbusińskiego).
7. Marja Konopnicka: „Na Węgrzech".
   Or-ot: „Stój carze, stój!" — wypowie art.-dramatyczny A. Węgierko.
8. Hymn polski (Orkiestra).

Delegacya pracowników państwowych u prezydenta Nowaka.

W dniu 7 bm. została przyjęta przez prezydenta ministrów Nowaka delegacja komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych w osobach pp.: H. Rabego, Grylowskiego i Kiesielnickiego w sprawie płac na grudzień. Delegacja zaprotestowała przeciwko wysokości i formie 50 proc. dodatku na grudzień.

Rząd winien urzędnikom zwykłe wyrównanie za grudzień w związku ze wzrostem cen w wysokości 33.3 proc. w stosunku do poborów listopadowych — niczem nieuzasadnione jest i nielojalne zaniechanie tej podwyżki przez rząd wbrew dotychczasowej praktyce i uchwałom Sejmu. Ponadto pracownikom państwowym należy się t. zw. 13-ta pensja, wypłacana w ciągu ostatnich kilku lat, a obecnie, wobec szału podwyżkowego cen towarów lembardziej koniecznа. Zamiast tego rząd przyznał 50 proc. jednorazowo. Delegacja zażądała przedewszystkiem wyrównania 33.3 procentowego, a ponadto powiększenia jednorazowego dodatku o dalsze 50 procent.

Równocześnie delegacja zwróciła uwagę p. prezydenta ministrów na niewypełnianie obietnicy, udzielonej przez p. prezydenta min. i p. min. skarbu przydzielenia węgla funkcjonarjuszom państwowym. Węgiel otrzymali tylko kolejarze i rekompensatę za węgiel pocztowcy; pozostałym pracownikom został ten dodatek wprost urwany. Delegacja wskazała wreszcie na kolosalne rozgoryczenie, jakie panuje wśród pracowników państwowych wskutek traktowania ich przez rząd.

Pogrzeb ś. p. wojewody Rymera.

Wczoraj odbył się w Katowicach pogrzeb pierwszego wojewody śląskiego śp. Józefa Rymera. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 14.30. Przed wyniesieniem zwłok przemówił im. rządu min. Darowski, podnosząc zasługi przedwcześnie zgasłego wojewody i stawiając go za wzór wszystkim urzędnikom. Jen. Szeptycki im. wojska polskiego w krótkich słowach oddał cześć Zmarłemu, jako przywódcy mas robotniczych, które wywalczyły ziemię śląską dla Rzeczypospolitej i dzięki którym wojsko polskie wkroczyć mogło na Śląsk. Następnie marszałek Wolny w imieniu Sejmu śląskiego podniósł wybitne zalety obywatelskie Zmarłego. Dalej żegnał Zmarłego wiceminister dr. Wachowiak w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej i NPR.

W czasie konduktu żałobnego za trumną postępowała rodzina Zmarłego, przedstawiciel rządu polskiego, min. Darowski, przedstawiciele Sejmu Rzplitej i Senatu, przedstawiciele władz wojewódzkich, obecni w Katowicach posłowie do Sejmu Rzplitej i Sejmu śląskiego oraz naczelnicy władz wojewódzkich. Obecni byli również wojewoda krakowski Gałecki, wojewoda poznański i jen. Szeptycki. O godz. 15.30 orszak ruszył do kościoła farnego, gdzie ks. prałat Kubina wygłosił całogodzinne przemówienie z ambony. Z kościoła przeniesiono zwłoki na cmentarz, gdzie przemówił imieniem władz wojewódzkich wicewojewoda dr. Żaławski. Złożono przeszło 100 wieńców, między innymi jeden z napisem: „Pierwszemu wojewodzie śląskiemu Józefowi Rymerowi — Rząd Rzeczypospolitej".

Pogrzeb ś. p. Juljana Dobrzańskiego.

Pomimo zadymki śnieżnej, zgromadziły się w piątek o godz 3 popoł. na cmentarzu rakowickim liczne rzesze publiczności, aby oddać ostatnią usługę zasłużonemu kierownikowi szkolnictwa miejskiego, śp. Juljanowi Dobrzańskiemu. Na pogrzeb przybyły przedewszystkiem delegacje uczniów i uczenic wszystkich szkół powszechnych pod przewodnictwem nauczycieli i kierowników szkół, niosąc piękne wieńce żałobne. Przybyli nadto: wojewoda Gałecki, prezydium m. Krakowa i prezydent Federowicz i grono radców miejskich, starosta Bal, reprezentanci wojskowości, kurator krakowski Owiński, wizytator szkół dr. Mikulski, inspektorzy szkolni z kraju, nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich i liczna publiczność.

Kondukt pogrzebowy z kaplicy cmentarnej do grobu prowadził ks. biskup Nowak w otoczeniu licznego kleru świeckiego i klasztornego. Nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego pedagoga: dyrektor Szpakowski im. nauczycielstwa krakowskiego i p. Zajączkowski, inspektor szkolny z Oświęcimia imieniem inspektorów szkolnych.

Chór seminarjum nauczycielskiego odśpiewał przy wyprowadzeniu zwłok i nad grobem pieśni żałobne.

Profanacya zwłok ś. p. Lewicza.

Ze Stanisławowa donoszą:

Zaledwie zamknął oczy znakomity artysta Lewicz, już zwłoki jego padły ofiarą bezczelnej chciwości jakiegoś opryszka. Oto leżącemu na katafalku skradziono platynową szczękę, przedstawiającą ze względu na materjał znaczną wartość. Policja wszczęła w tej sprawie śledztwo. Podejrzenie o ten niecny czyn pada na personal służby szpitalnej.

Petruszewycz i prasa włoska.

Radykalno-ukraińska „Swoboda", chcąc podtrzymać wśród czytelników wiarę w interwencję dyplomatyczną państw sprzymierzonych na

rzecz postulatów Petruszewycza, zapełnia szpalty artykułami nieprzyjaznych Polsce pism włoskich. Niektóre z tych pism, jak np. „Corriere diplomatica et consulare" mają swych korespondentów politycznych w sferach Ukraińców lwowskich. W artykułach tych, widocznie inspirowanych przez sfery antypolskie, uwidoczniona jest chęć wywarcia nacisku na obecny rząd włoski w kierunku interwencji dyplomatycznej na korzyść koncepcji Petruszewycza. Dotychczasowe jednak usiłowania w tym kierunku nie powiodły się.

„Neue Freie Presse" w korespondencji z Warszawy podaje szczegóły traktatu handlowego między Polską a Austrją.

Aresztowanie mordercy Twerdochliba w Katowicach.

W tych dniach, jak donosi katowicki „Polak", ujęła tamtejsza policja śledcza jednego z morderców prof. Twerdochliba. Jest nim były jego sekretarz Dzikowski, który już raz był aresztowany we Lwowie, udało mu się jednak zbiedz z więzienia. Dzikowski prawie bezpośrednio po aresztowaniu zeznał, że po ucieczce z więzienia lwowskiego udało mu się dostać do Warszawy, gdzie na podstawie dokumentów, wystawionych mu w swoim czasie przez rząd Petruszewycza, wszedł w kontakt z misją sowiecką. Do Katowic przyjechał Dzikowski przed niespełna tygodniem i zamieszkał w hotelu „Central". Według wewnętrznych poszlak spotykał się Dzikowski w Katowicach z agentem poselstwa sowieckiego w Berlinie, który miał mu ułatwić wyjazd za granicę. Przy aresztowanym znaleziono fałszywe dowody osobiste na nazwisko Sadowskiego. Dzikowski będzie przewieziony do więzienia lwowskiego.

Władze katowickie winny zwrócić baczniejszą uwagę na ogniska agitacji komunistycznej, jakiemi są Katowice i Król. Huta oraz po niemieckiej stronie Gliwice na Śląsku. W tych miejscowościach odbywają się swobodne zjazdy wysłanników komunistycznych z całego świata i stamtąd wysyła się bibułę komunistyczną do Polski.

Z okazji imienin Pana Maryana Dąbrowskiego, Dyrektora teatru „Bagatela", artyski i artyści tegoż teatru składają na cegiełkę Muzeum Narodowego 60.000 marek.

PROGNOZA NA DZIŚ: Zachmurzenie zmienne, (przeważnie pochmurno, miejscami mgła, lub opady śnieżne), lekki mróz, wiatry lokalne.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wiktor Gajewski, rodem z Krakowa, referent tutejszej giełdy pieniężnej, otrzymał onegdaj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego l. 28, II p.) odbędzie się we wtorek dnia 12 grudnia 1922 r. dalszy ciąg dyskusji nad referatem kol. Arch. J. Burzyńskiego p. t. „Ulgowe przepisy budowlane dla miast". Goście mile widziani.

Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Sobotni wykład dr. Melanji Grafczyńskiej o muzyce Liszta ilustrować będą p. M. Waśkowska-Kreinerowa (fortepian) i p. L. Drożdżikowska (śpiew) przy akompanjamencie p. Marek-Gnyszkiewiczowej.

„KINO MUZEUM" wyświetla w niedzielę, dnia 10 bm. następujący pouczający program: 1). Doświadczenia chemiczne. 2). Skanei w Alpach. 3). Zwierzęta, ptaki i owady. 4). Widoki ze Szwajcarji. 5). Życie w wodzie.

WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH NA EX LIBRIS I INICJAŁY. W niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 12 przed pol. w Muzeum przemysłowem otwartą zostanie wystawa prac konkursowych na Ex Libris i Inicjały. Wystawa otwartą będzie do dnia 16 bm. w godzinach od 11 do 1 i od 5 do 7 pop.

„POGROM MEDJÓW". Staraniem Tow. Metapsychicznego p. Ludwik Szczepański wygłosi we środę 13 bm. w auli gimnazjum nauk. przyr. (przy ul. Studenckiej 12) o godz. 7-mej odczyt p. t. „Pogrom medjów". Prelegent omówi sensacyjnie ujemne wyniki niedawnych doświadczeń w Sorbonie, skandal w Chrystianii, fiasko konkursu „Matina" etc. i wyciągnie odpowiednie wnioski, przedstawiając zarazem obecny stan badań w zakresie metapsychiki. Po odczycie dyskusja. Wstęp dla członków Tow. Metaps. bezpłatny, dla gości 300 Mp.

REZYGNACJA KIEROWNIKA STRAŻY POŻARNEJ. Wobec przewlekania definitywnego obsadzenia stanowiska naczelnika straży pożarnej, dotychczasowy kierownik tej instytucji, p. J. Obidowicz wniósł do prezydjum magistratu rezygnację z tego stanowiska.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że dotychczasowy kierownik straży pożarnej, p. J. Obidowicz, jest jednym z najstarszych pracowników tej instytucji i funkcję swoją na kierowniczem stanowisku spełnia ku jaknajwiększemu zadowoleniu ogółu. Spodziewać się należy, że przykra ta sprawa zostanie nareszcie przez kompetentne czynniki pomyślnie załatwiona.

POSIEDZENIE PREZYDJUM I KOMITETU WYKONAWCZEGO „Związku Przem. Zach. Małopolski" w Krakowie odbędzie się w Izbie Handl. i Przem., ul. Długa l. 1. — dnia 11 bm. o godz. 6-tej wieczorem.

DZIŚ WIECZÓR CZARÓW I BAŚNI dla milusińskich. Początek o 3.30 punktualnie, pozostałe bilety u wejścia do sali Tow. Technicznego.

Dochód z przedstawienia na urządzenie „gwiazdki" sierotom w „Domu Rodzinnym" przy ul. Jagiellońskiej 11.

DO POLSKICH DZIECI! Już po raz trzeci ma zajrzeć Gwiazdka do schroniska w Witkowicach, do dzieci chorych na oczy i zagrożonych utratą wzroku.

Dwukrotnie w ciągu ostatnich lat dzieci polskie przychodziły z pomocą swym nieszczęśliwym rówieśnikom i dawały dla nich na Gwiazdkę swe stare zabawki i książeczki lub składały ofiary pieniężne na ten cel.

Niech i w tym roku odezwie się dobre serduszko w naszych dzieciach. Prosimy gorąco niech dzieci złożą te zabawki, czy książeczki, które im już nie są potrzebne i niech rozjaśnią w ten sposób świętą Wiglję swym smutnym rówieśnikom.

Komitet urządzający Gwiazdkę w Witkowicach przyjmuje zabawki i datki w mieszkaniu p. Zuzanny Fischerowej, Kraków, Rynek, linja A-B. 39. I. p. Kazimierzowa Kostanecka, Zuzanna Fischerowa, Prof. dr. Emil Godlewski, Prof. dr Michał Siedlecki.

ZASIŁEK ŚWIĄTECZNY DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy telefonują (Z), że ze względu na rosnącą drożyznę urzędnicy poczynili już odpowiednie kroki, aby zasiłek świąteczny był uważany za dodatek wyrównawczy.

MILJONÓWKA. Na wczorajszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na nr. 4,234.262.

DRAKOŃSKIE PRAKTYKI GŁÓWNEJ KOMENDY ZANGLEZOWANEJ POLICJI. Od kilku dni w sferach krakowskiej policji żywo omawia się sprawę jednego z tut. wyższych funkcjonarjuszy, P. P., który za to, że chciał się przed przełożonemi swemi władzami sądownie oczyścić z zarzucanego mu rzekomo wykroczenia służbowego — został osadzony na 3 dni aresztu.

Kara ta, która spotkała człowieka dotychczas nieposzlakowanego, o akademickiem wykształceniu i b. urzędnika dyrekcji policji w Krakowie — została wymierzona przez główną komendę policji państw. w Warszawie.

Oskarżenie, na podstawie którego wymierzono owemu funkcjonarjuszowi karę — ograniczało się li tylko do tego, że ten przestawał z ludźmi moralnie upadłymi. Dochodzenia jednakowoż wykazały ponad wszelką wątpliwość bezpodstawność owego oskarżenia. Czy min. spraw wewnętrznych powiadomionem zostało należycie o tym fakcie, czy wogóle wie o czemś podobnem?

AKCJA PRZECIW DROŻYŹNIE. Wczoraj rano odbyła się w biurze woj. dra Gałeckiego konferencja w sprawie obmyślenia środków zmierzających do przeciwdziałania rosnącej drożyźnie. W konferencji prócz wojewody Gałeckiego wzięli udział naczelnik wydziału przemysł. i aprow. Nowicki, prez. Federowicz, kier. oddziału weter. dr. Lang, nacz. akcyzy miejscowej dr. Zawadzki, przedstawiciele konsumów, kooperatyw, związków urzędniczych i t. d. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg postanowień, poczem odroczono obrady do przyszłego tygodnia.

WDROŻENIE KROKÓW SĄDOWYCH PRZECIW PODBIJACZOM CEN. Jak się dowiadujemy, Wydział III. B. Magistratu krakowskiego otrzymał w ostatnich dwóch dniach kilkanaście skarg na rzeźników i masarzy, sprzedających towar po wyższych, niż uchwalono, cenach. Skargi te zostały odstąpione prokuraturze. Również policja krakowska po przeprowadzonych rewizjach w sklepach rzeźniczych i masarskich odstąpiła cały materjał prokuraturze państwa. Jak słychać, prokurator Brason przydzielił do tych spraw specjalnego podprokuratora, który w możliwie jaknajkrótszym czasie wygotuje akty oskarżenia przeciw lichwiarzom. Również sąd okręgowy karny ma polecenie przeprowadzić jaknajrychlej rozprawy przeciw oskarżonym rzeźnikom i masarzom, aby tym sposobem wstrzymać szalejącą drożyznę, podsycaną przez niesumiennych lichwiarzy. Rzeźnicy i masarze podobno wstrzymują się od kupowania bydła i nierogacizny, by przez taki opór stanąć wobec braku towarów, a tem samem zamknąć sklepy. Grozi nam więc strajk masarzy rzeźników, któremu winny zapobiec władze, podobnie, jak to uczyniły przed kilku laty ze strajkującymi restauratorami i kawiarzami.

DALSZE PODROŻENIE PIECZYWA. Magistrat zawiadamia, że wobec nowej zwyżki cen mąki oraz podrożenia robocizny, ustaliło Województwo na wniosek Magistratu, następujące ceny maksymalne pieczywa, obowiązujące z dniem ogłoszenia aż do odwołania: Za 1 kg. chleba żytniego z przemiału 70 proc. 570 Mp., ciemnego 450 Mp., za 6 dkg. bułkę pszenną z przemiału najwyżej 60 proc. 60 Mp., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 45 Mp., za 3 dkg. solodrąg 35 Mp. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 Mp., bułka o 2 Mp. drożej. Z powodu podrożenia mąki, Magistrat podniósł cenę chleba, wypiekanego w piekarni miejskiej z 390 Mp. na 440 Mp. za 1 kg. Piekarnia miejska wypieka obecnie około 8.000 kg. chleba dziennie i sprzedaje go ludności miasta w 18 sklepach, których firmy Magistrat w swoim czasie ogłosił. W najbliższym czasie piekarnia miejska zwiększy produkcję wypieku o kilka tysięcy kg. chleba.

SPRZEDAŻ CUKRU. Magistrat krakowski ukończył sprzedaż i rozdział cukru między konsumy, przedsiębiorstwa, urzędy i t. d., a nieznaczne zapasy zarezerwował dla Zakładów dobroczynnych, na śniadania dla młodzieży szkolnej po szkołach i t. p. Pełnomocnik prezydjum miasta wyjechał onegdaj do Poznania, celem poczynienia nowych zakupów.

ZAKAZ PRZYWOZU UŻYWANYCH UBRAŃ DO POLSKI. Naczelny nadzwyczajny Komisarz do walki z epidemjami, zabronił przywozu do Rzeczypospolitej Polskiej szmat, używanych ubrań i bielizny z Republik: ukraińskiej, rosyjskiej i białoruskiej. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia oraz niestosowania się do zarządzeń na jego podstawie wydanych, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w kwocie do 10.000 Mkp. lub aresztu do 3 miesięcy względnie karze grzywny i aresztu łącznie. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje do dnia 31 bm.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do Janiny Kaczmarek, lat 35, służącej, zamieszkałej w domu pod l. 14 przy ul. Piotra Michałowskiego, która usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości kwasu karbolowego. Lekarz pogotowia po zastosowaniu pierwszych środków zaradczych, przewiózł desperatkę w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza. Desperatka targnęła się na swoje życie, według oświadczenia policji, z tego powodu, że dostała wypowiedzenie ze służby, a mając na utrzymaniu dziecko, bała się, że nie uzyska innego zajęcia.

Pogotowie ratunkowe udzieliło również pomocy Emilji Kasiównej, zamieszkałej przy ul. Felicjanek l. 16, która w zamiarze samobójczym wypiła także kwasu karbolowego. Desperatkę po opatrzeniu, przewieziono do szpitala.

SKRUSZONY AMATOR CUDZYCH SKÓREK. — Przed tygodniem skradziono ze sklepu p. Wajdy właściciela składu futer przy ul. św. Jana l. 3, dwie skórki (tomaki) wartości 300 tysięcy Mp. O kradzież tę podejrzany był pewien młody człowiek, elegancko ubrany. Wczoraj skruszony złodziej, czy paser, w kościele OO. Kapucynów przy spowiedzi oddał spowiednikowi O. Aniołowi jedną ze skradzionych skórek i kwotę 130 tysięcy Mp., pochodzącą ze sprzedaży drugiej skórki. Złodziej polecił przytem księdzu, by zwrócił skórkę i pieniądze p. Wajdzie z prośbą o przebaczenie.

Z WYSTAWY TOW. SZTUK PIĘKNYCH. W pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim panował wczoraj ruch niebywały z powodu otwartej świeżo zbiorowej wystawy obrazów Sylwerjusza Saskiego, którego obraz „Zaloty ułana" zyskał wyjątkowe pochwały i uznanie szerokich kół, jako wyraz chwalebnych usiłowań powrotu do malarstwa rodzajowego. Szkoda tylko, że obraz ten zawieszony niefortunnie w ciemnym kącie traci na swej ale kolorystycznej i walorach rysunkowych.

Z kraju.

UCZCZENIE ROCZNICY ASNYKOWSKIEJ WE LWOWIE.

Przypadającą w roku bieżącym 25-tą rocznicę śmierci Adama Asnyka uczcił Lwów z inicjatywy Tow. Szkoły Ludowej w terminie spóźnionym, bo dopiero 7 bm. Teatr miejski wystąpił w tym dniu z uroczystem przedstawieniem, które wypełniła znana sztuka Asnyka, „Bracia Lerche". Przed podniesieniem zasłony delegat T.S.L. dr. Zdzisław Próchnicki wygłosił wstępne przemówienie, w którem w pięknych słowach zarysował duchowy wizerunek człowieka, poety i wybitnego działacza społecznego i oświatowego, pierwszego prezesa T. S. L.

W związku z obchodem pisma codzienne lwowskie przyniosły artykuły poświęcone twórczości Asnyka i jego stanowisku w poezji polskiej. Kilka pism polsk. „Wiek Nowy" i „Gazeta Poranna" przyniosło podobizny poety.

LEKARZE OKRĘGOWI EMERYCI i wdowy po lekarzach okręgowych winni wnieść podania do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (gmach sejmowy) o podwyższenie płac emerytalnych.

NOWY FILM POLSKI. Znany literat, Józef Łaszek napisał scenarjusz osnuty na tle legendy o Barbarze Ubryk. O scenarjusz ubiega się kilka wytwórni filmowych.

CO JEST PRZYCZYNĄ SŁABEJ FREKWENCJI W TEATRACH WARSZAWSKICH. „Kurjer Inf." pisze: Dyrekcje teatrów skarżą się na słabą frekwencję publiczności. Ale kto temu winien? Publiczność czy zarządy teatrów? Wszak ceny miejsc w teatrach warszawskich są naprawdę przesadne. Jedno krzesło kosztuje przeciętnie 5 do 8 tysięcy Mp., nie mówiąc o miejscach droższych o 100 a nawet 200 procent. O ile do teatru przyjdzie rodzina, złożona choćby z trzech osób, koszt jednorazowego pobytu wyniesie 15 do 24.000 marek. Czyż na to stać obecną inteligencję z jej poborami miesięcznemi, czy na to stać

urzędnika, choćby nawet wyższej rangi. A gdzie jest ucząca się młodzież, akademicy?

Jeżeli zwyżka cen potrwa w teatrach warszawskich dalej, będą takie pustki szerzyły się wszędzie, we wszystkich teatrach. Szerszy ogół będzie raz na zawsze pozbawiony korzystania z dobrodziejstw teatru. Jedyna rada — to nieśrubowanie cen. Wówczas teatry się zapełnią.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Zjazd polskich kupców i przemysłowców branży elektrotechnicznej, zorganizowany przez Polski Związek firm elektrotechnicznych otwarty został w salach stowarzyszenia techników polskich w dniu wczorajszym, przemówieniem prezesa Związku p. Emila Kuehna. Komitet organizacyjny powołał do prezydjum Józefa Tomickiego ze Lwowa, Stanisława Bielińskiego z Krakowa, Alfonsa Hoffmanna z Torunia, Gaertiga z Poznania, Tomasza Ruskiewicza i Zygmunta Okońskiego z Warszawy. W pierwszym dniu poruszano w referatach bardzo żywotne sprawy dotyczące młodego lecz stale się rozwijającego rodzimego przemysłu elektrotechnicznego, niedomagania handlu chwili obecnej oraz jego rozwoju na przyszłość. Dalsze obrady odbywać się będą dziś i jutro.

KONKURS NA PROJEKT TABLICY PAM. M. KOPERNIKA. Komisja konkursowa przy komitecie obchodu 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu ogłasza niniejszem konkurs na projekt tablicy pamiątkowej, która ma być wmurowana do fasady domu (mniej więcej 1.80/0.80 m). Ogólne ujęcie projektu, jak również i treść napisu są dowolne, napis jednak musi zawierać datę urodzenia Kopernika „19 lutego 1473 r." Termin nadsyłania projektów upływa w południe dnia 2 stycznia 1923 r. Prace nadsyłać należy oznaczone godłem z dołączonem nazwiskiem autora w kopercie zapieczętowanej z temsamem godłem. Nagrodę wyznacza się jedną w wysokości 150.000 marek. Informacyj oraz szkiców fasady domu udzieli inżynier Celichowski w Toruniu. Urząd wojewódzki, dokąd również projekty należy kierować.

TERMIN NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Ministerstwo skarbu ogłasza, że stosownie do komunikatu, podanego w „Monitorze" dnia 10 listopada, termin nabywania świadectw przemysłowych na r. 1923 upływa z końcem grudnia i bezwarunkowo nie będzie przesunięty. Władze skarbowe z początkiem stycznia przystąpią do ścisłej lustracji przedsiębiorstw przemysłowych i nie posiadających nowych świadectw pociągną do odpowiedzialności podatkowej.

BANDYTA PRZYCHWYCONY NA GORĄCYM UCZYNKU. W biały dzień do kantoru wymiany pieniędzy Benjamina Horeckiego w Łowiczu, wszedł jakiś mężczyzna i korzystając z obecności w kantorze tylko dwóch ludzi, wyjął rewolwer i kierując w stronę obecnych w sklepie zażądał wydania pieniędzy. Jeden z pracowników kantoru skorzystał z chwilowej nieuwagi bandyty, w chwili, gdy ten zgarniał paczki pieniędzy i wyskoczył na ulicę wszczynając alarm. Przechodzący podówczas patrol policyjny nadbiegł, chwytając bandytę na gorącym uczynku.

WYROK NA ŻOŁNIERZY. Sąd wojskowy w Łodzi skazał żołnierzy: Sternberga, Goldmana, Bauma i Schoenbergera po 6 lat więzienia za to, że w czasie inwazji bolszewickiej przeszli do wroga. Prokurator i skazani założyli apelację.

POLSKA Y. M. C. A. Dzienniki warszawskie donoszą, że pogłoski o wyjeździe Y. M. C. A. z Polski są fałszywe. Natomiast Ymca w Polsce zmieni swój dotychczasowy charakter filii organizacji amerykańskiej na samodzielną organizację polską. — W maju odbędzie się zjazd delegatów z poszczególnych miast, na którym polska Ymca definitywnie zostanie utworzona. Amerykanie pozostaną jeszcze do pomocy pracownikom Polakom do r. 1925, ewentualnie dłużej, o ileby zaszła tego potrzeba.

POŻAR WAGONU Z ETEREM. (Z) Wczoraj nad wieczorem spalił się na dworcu wschodnim w Warszawie wagon kolejowy, w którym znajdował się eter. Strata wynosi pół miljona marek.

ZGON ARTYSTY-MALARZA. (Z) Wczoraj zmarł przy kolacji w hotelu europejskim w Warszawie artysta-malarz, Wacław Radwan.

RADEK W WARSZAWIE. W przejeździe z Moskwy do Hagi bawił w Warszawie Karol Radek.

CENY BILETÓW w Wielkim Teatrze w Warszawie podwyższone zostały o 30 procent.

PODATEK OD SPOŻYCIA. Magistrat warszawski przygotowuje projekt podatku „od spożycia". Podatkiem tym obłożone być mają osoby, które nie licząc się z wydatkami, przebywają późną nocą w pierwszorzędnych restauracjach, płacąc wygórowane ceny za spożycie i napoje wyskokowe. Aby nie ugodzić w szersze masy publiczności, które z musu posilają się na mieście, projektowane jest wyłączenie od opodatkowania konsumcji w cukierniach, mleczarniach i wogóle zakładach, w których napoje wyskokowe nie są sprzedawane. Zgodnie z tą myślą projektowane jest również najwyższe opodatkowanie zakładów, otwartych późno w nocy.

PRZEKAZY TELEGRAFICZNE DO G. ŚLĄSKA. Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje: Od d. 1. stycznia 1923 r. wprowadza się obrót pieniężny z pomocą przekazów telegraficznych między polską częścią Śląska Górnego a innemi dzielnicami Polski. Kwota przekazu telegraficznego z polskiej części Śląska Górnego do innych dzielnic Polski nie może przekraczać 25.000 Mk. polsk., z innych zaś dzielnic Polski do polskiej części Śląska Górnego 300.000 Mk. polskich.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI ANGIELSKICH SFER HANDLOWYCH. Do Warszawy przybyli z Anglji przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych, celem zapoznania się z obecnym stanem gospodarczym Polski. W Anglji powstało towarzystwo finansowo-handlowe, które chce ująć w swe ręce bezpośredni handel z Polską i państwami bałtyckiemi.

STRAJK SŁUŻBY HOTELOWEJ zakończył się w Łodzi.

STYPENDJA NAUKOWE IM. PROF. ROMERA. Rada wydziału filozoficznego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie przyznała następujące stypendja naukowe im. prof. E. Romera z funduszów oddanych jej na ten cel przez akcyjną spółkę kartograficzną „Atlas" we Lwowie pp. Julianowi Czyżewskiemu 240.000 Mkp., Anieli Chałubińskiej 120.000 Mkp., Romanowi Jacykowi 120.000 Mkp. i Franciszkowi Mączakowi 120.000 Mkp.

PODPISANIE TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-JAPOŃSKIEGO. W Warszawie dnia 7 grudnia odbył się akt podpisania traktatu handlowego polsko-japońskiego. Ze strony polskiej traktat podpisali p. Narutowicz i p. Strassburger, ze strony japońskiej p. Kawakami.

NOWY DYREKTOR W MIN. SPRAW WEWN. Z Warszawy donoszą: P. Władysław Wajsbrod, dotychczasowy naczelnik wydziału, został mianowany dyrektorem departamentu IV-go (samorządowego). P. Wajsbrod obejmuje stanowisko po p. Beku, b. wiceministrze spraw wewnętrznych przy p. Wojciechowskim.

DZIEŁA SZTUKI W ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE. „Frankfurter-Zeitung" z dnia 4. b. m. zamieszcza koresp. z Warszawy p. t.: „Na zamku w Warszawie, poświęcona zresztą bardzo powierzchownie dziełom sztuki tam zgromadzonym. Autor zwraca szczególniejszą uwagę na 22 wspaniałe obrazy Canaletta, zwrócone niedawno przez bolszewików. Obrazy te przedstawiają Warszawę w najświetniejszej jej epoce, kiedy Canaletto żył w Warszawie. Dalej wspomina autor o portretach Bacciarellego i znanych arrasach, pochodzących z Wawelu. Wreszcie nie zapomniał autor zaznaczyć, że w Sandomierzu odkryto niedawno religijny oryginalny obraz Cranacha. Najbardziej jednak autor zachwyca się zbiorem obrazów Canaletta.

Ze świata.

DR. WRÓBLEWSKI U PREZ. HARDINGA. Poseł polski Dr. Wróblewski wręczył wczoraj prezydentowi Hardingowi na uroczystem posłuchaniu w Białym Domu listy uwierzytelniające.

PIOTR LOTI, słynny przed wojną, tak ruchliwy powieściopisarz francuski, odezwał się po dłuższem milczeniu. Z Paryża donoszą, że niebawem ukaże się jego nowy romans p. t. „Un jeune officier pauvre" (Biedny młody oficer), napisany w formie pamiętnika. Atrakcję książki tej będą stanowiły ilustracje, wykonane przez jej autora.

Ostatnim utworem Loti'ego były „Les supremes visions d'Orient", poświęcone przez niego Turcji i Turkom.

ZGON W CZASIE ŚLUBU. W Budapeszcie miał się w tamtejszym magistracie odbyć ślub Aleksandra Jegösa, redaktora „Dziennika Sportowego". Urzędnik rozpoczął odczytywać młodej parze przepisaną formułkę, gdy nagle Jegös chwycił się za serce i runął na ziemię. Atak sercowy położył kres jego życiu i to w czasie ślubu.

WYBORY GMINNE W LUBLANIE. Wielką sensację w całej Jugosławji wywołał rezultat wyborów gminnych w Lublanie. Oto komuniści i klerykali zdobyli tam 35 mandatów, demokraci 5, socjaliści 1, narodowi socjaliści i radykali 8. Klerykali i komuniści wystawili wspólną listę, która prowadził sympatyk komunistów Dr. Perrez, przyszły burmistrz Lublany. Ten sojusz wyborczy komunistów i katolików lublańskich stanowi obecnie sensację w Jugosławji.

ZWIĄZEK CZESKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W NIEMCZECH powstał niedawno w Pradze. Wielu Czechów kupiło bowiem domy w Dreźnie, Berlinie i t. d., a niektóre miejskie gminy nałożyły na zagranicznych właścicieli realności w Niemczech wielkie podatki. Czescy właściciele, chcąc się bronić, stworzyli osobny związek, powołując się na 276. artykuł traktatu wersalskiego, który im zabezpiecza wszelkie prawa. Na zebraniu w Pradze skarżyli się Czesi także na ustawę o ochronie lokatorów w Niemczech i w imię prawa międzynarodowego domagali się od rządu czeskiego polityki odwetu wobec niemieckich właścicieli realności w Czechach. Zresztą Niemcy w traktacie wersalskim zobowiązali się wyraźnie szanować wszelkie prawa własności obywateli państw sojuszniczych i sprzymierzonych. Na podstawie wersalskiego traktatu każda zmiana systemu podatkowego wobec zagranicznych właścicieli w Niemczech jest nieprawną i nieważną. Czescy właściciele realności zagrozili zresztą Radą Ligi Narodów. Rząd czeski musi bronić majątku czeskiego w Niemczech.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA OBRAZÓW W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą, że w Blankenburg aresztowano znanego malarza niemieckiego nazwiskiem Maks Rothe-Maro, który doskonale fałszował obrazy niemieckich malarzy jak Liebermann, Käte Kollwitz, Slevogt, Corinth i innych i bezcelnie je sygnował cudzemi nazwiskami. — Rothe-Maro sprzedawał te obrazy zagranicą za pośrednictwem niemieckich ambasad, poselstw lub konsulatów.

POWODZENIE POLI NEGRI W ANGLJI. Pisma londyńskie donoszą, że ogromnem powodzeniem cieszy się tam film „Pani Bovary", w roli której występuje polska artystka Pola Negri, narzeczona znanego artysty filmowego Chaplina. Pisma niemieckie w odpowiedzi na to donoszą, że „Pani Bovary" — to film niemiecki, a Polę Negri zaproszono dlatego, aby zapewnić w szerokim świecie powodzenie tej sztuce, albowiem jeszcze dotąd na Zachodzie bojkotuje się niemieckie filmy z niemieckiemi artystkami i artystami. Obecnie Pola Negri bawi w Ameryce.

MAŁŻEŃSTWO POLI NEGRI Z CHAPLINEM. Pisma amerykańskie donoszą, że planowany ślub znanej polskiej gwiazdy filmowej Poli Negri (Marji Chałupiec z Warszawy) ze słynnym aktorem filmowym w Ameryce Chaplinem, natrafia na przeszkody, albowiem amerykańskie tow., które zaangażowało Polę Negri, zabezpieczyło się przeciw jej ślubowi wogóle na miljon dolarów. Tow. jest zdania, że zainteresowanie dla żeńskich gwiazd filmowych znacznie słabnie, skoro wychodzą za mąż.

MILJARD DOLARÓW ZA ŹRÓDŁA NAFTOWE. Pisma zagraniczne donoszą, że rodzina zdetronizowanego sułtana Abdul Hamida posiada w Mezopotamji źródła naftowe, których wartość obliczono na miljard dolarów. W Lozannie spadkobiercy Abdul Hamida przedłożyli na konferencji prawa swoje do tych źródeł za pośrednictwem Amerykanów.

FABRYKA FORDA W TRYEŚCIE. Amerykański fabrykant samochodów, Ford, urządził w porcie tryesteńskim fabrykę, w której montuje się części składowe samochodów i maszyn, wyrabianych w Ameryce. Ford chce zdobyć w ten sposób nietylko włoski, ale cały europejski rynek dla swych fabrykatów.

SKŁAD BRONI W SZKOLE. Z Lipska donoszą: Wykryto tutaj na strychu pewnego gimnazjum większy skład broni, a mianowicie: 340 karabinów, 8 bagnetów, 2 kompletne motorze min. 4 min. pełne, 30 granatów ręcznych oraz 4.000 naboi do karabinów. Przypuszczają, że dalsze składy broni niebawem zostaną wykryte.

STRAJK DRUKARSKI zakończył się w Gdańsku 7 bm. Wszystkie dzienniki wyszły.

CAPABLANCA WYZWANY PRZEZ RUBINSTEINA. Zwycięzca na ostatnich zawodach międzynarodowych szachistów w Wiedniu Rubinstein, wyzwał jak donoszą pisma zagraniczne, do turnieju szachowego Amerykanina Capablancę, który dawniej już zdobył tytuł mistrza światowego. Capablanca wyzwanie przyjął. Obaj przeciwnicy złożą kwotę po 15.000 dolarów, o taką bowiem sumę rozegra się ta niezwykła partja, która wywołała zainteresowanie na całym świecie. W razie nierozegranej partji, każdy z tych szachistów odbierze z powrotem złożoną sumę. Kto wygra partję, ten wygra też tytuł światowego mistrza. Dotąd Rubinstein i Capablanca trzy razy ze sobą grali w szachy, raz wygrał Rubinstein, dwa razy gra skończyła się „remis". Niewiadomo jeszcze, gdzie się odbędzie pojedynek dwóch słynnych światowych szachistów.

Z kroniki żałobnej.

Ś. P. EDWARD WYDRZYŃSKI, kapitan W. P., uczestnik I. załogi Obrony Lwowa, odznaczony 7-miokrotnie krzyżem walecznych, zmarł we Lwowie.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

KLASYCZNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Pomimo znacznych trudności technicznych, połączonych z układem sztuk z wielkiego repertuaru, daje teatr im. Słowackiego od kilku tygodni na przedstawieniach popołudniowych w niedzielę i święta po południu, klasyczne utwory Wyspiańskiego, Fredry. Intencje teatru spotkały się z gorącem przyjęciem, gdyż dotychczasowe popołudniówki „Warszawianka" czy „Marja Stuart" wypełniły salę do ostatniego miejsca. Wobec olbrzymiego powodzenia „Warszawianki" i „Odludków i poety" na ostatniej popołudniówce, powtarza teatr oba utwory dzisiaj, popołudniu o godz. 3 i pół, przeznaczając na najbliższą niedzielę 17. b. m. „Hamleta" z p. Wysocką w roli tytułowej.

Dzisiaj wieczorem po raz drugi „Judyta" Hebbla, na której pierwsze przedstawienie wykupiono wszystkie bilety na parę dni przed premjerą. „Judyta" z pp. Wysocką i Sosnowskim w rolach głównych, obudziła niezwykle żywe zainteresowanie i grana będzie przez cały tydzień przyszły z wyjątkiem jutra (poniedziałek 11 b. m.) w który powtórzone będzie „To co najważniejsze".

„Judyta" jest ostatnią sztuką z p. Wysocką, po której wyjeździe wchodzi cykl utworów z lżejszego repertuaru, który otworzy pełna humoru i dowcipnego dialogu komedja niemieckiego autora Kurta Götza p. t. „Ingeborga", będąca już w próbach.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w niedzielę pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Wędrowiec i kobieta", opowieść sceniczna M. Weronicza z czasów przewrotu bolszewickiego w Rosji z pp. Kozłowską i Węgierką w rolach tytułowych.

Wieczorem interesująca opowieść sceniczna Wedekinda „Przebudzenie się wiosny" z pp. Malicką i Węgierką, które powtórzone będzie jeszcze w poniedziałek, wtorek i środę.

W przygotowaniu „Bęben" Vebera i H. Gocee, w reżyserji p. Nowackiego, który po dłuższej przerwie z powodu choroby, powraca do pracy scenicznej. W głównej roli tej świetnej komedji francuskiej wystąpi gościnnie znakomity artysta scen stołecznych, Edmund Gasiński, główny filar warszawskiej komedji i farsy, którego niepospolity talent i humor był zawsze największą siłą atrakcyjną całej Warszawy. Kraków będzie miał sposobność po raz pierwszy podziwiać w szeregu występów niezrównane kreacje tego wielkiego artysty.

Premjera „Bębna" naznaczona na czwartek. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

M. TEATR „OPERA I OPERETKA". „Kopciuszek", widowisko fantastyczne A. Walewskiego, grane będzie dziś w niedzielę, 10 bm. o godz. 3.30 pop.

Ignacy Mann wystąpi dziś w niedzielę 10 bm. o godz. 7.30 wieczór w „Tosce". Jest to jedna z najbardziej interesujących kreacyj tego śpiewaka, nastręczająca rozległe pole popisu dla potężnego głosu artysty. Toscą będzie p. Jaworzyńska, Scarpia śpiewać będzie p. Romanowski. Nadto w innych partjach wystąpią pp. Mazanek, Isakowicz, Karasiński, Mazurek, Różański i Bodnicka. Jutro w poniedziałek „Cyganerja" z udziałem najwybitniejszych naszych solistów.

EGON PETRI, świetny pianista wystąpi w Krakowie nieodwołalnie we środę 13 Na program złożą się wyłącznie kompozycje L. Koncert zapowiada się świetnie, jak świadczy sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8. W niedzielę 10 bm. będą sprzedawane bilety na koncert Petriego

KONCERT BORYSA KROYTA, światowej sławy skrzypka rosyjskiego, odbędzie się jutro, w poniedziałek 11 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Reszta biletów u Leserkiewicza (pl. Szczepański 2). Początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem.

KONCERT H. JADLOWKERA, słynnego tenora bohaterskiego odbędzie się dziś, w niedzielę 10 bm. — imprezie „Krak. Biura Koncertowego B. Bujański". Znakomity tenor odśpiewa szereg pieśni i aryi, m. i. arję Jontka z „Halki". Akompaniować będzie p. Stefan Barański. Pozostałe nieliczne bilety są do nabycia w Starym Teatrze od 10—1 i od 5—8.30 wieczór w kasie.

FERN ANDRA cieszy się jak zawsze wielką sympatją publiczności. — Przedstawienia z tą artystką filmu p. t. „Gehenna" mają olbrzymie powodzenie i zupełnie zasłużone, bo dramat ten jest naprawdę przeczulny. — Wyświetla kinoteatr „Sztuka", ul. św. Jana l. 6.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop. „Warszawianka" i „Odludki i poeta", wiecz. „Judyta."

Poniedziałek: „To co najważniejsze".

Wtorek. „Judyta" Hebbla.

Środa: „Judyta" Hebbla.

Czwartek: „Judyta" Hebbla.

TEATR „BAGATELA".

Niedziela: pop. „Wędrowiec i kobieta" (40 proc. zniżone), wiecz. „Przebudzenie się wiosny."

Poniedziałek: „Przebudzenie się wiosny".

Wtorek: „Przebudzenie się wiosny".

Środa. „Przebudzenie się wiosny".

Czwartek. „Bęben". (Premjera! — Występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela: o godz. 3.30 popol.: „Kopciuszek".

Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Tosca" (występ I. Manna).

Poniedziałek: „Cyganerja".

Z ruchu wydawniczego.

NOWY TYGODNIK LITERACKI. W końcu tygodnia bieżącego ukaże się w Poznaniu pierwszy numer tygodnika literacko-artystycznego p. t. „Salon literacki". Wydawnictwa tego podjął się p. Józef Gedziejewski — właściciel drukarni i zakładu artystycznego w Poznaniu, pod kierownictwem literackiem prezesa związku literatów na Wielkopolskę, Bolesława Kowyny.

„Salon literacki" będzie zasilany przez wybitne siły literackie całej Polski, zdobiony zaś i ilustrowany przez znanych artystów-malarzy i rysowników. Okładkę dla numeru pierwszego wykonał utalentowany artysta-malarz p. prof. Władysław Roguski.

Tygodnik „Salon literacki" jest zupełnie nowym w Polsce typem wydawnictw perjodycznych, a pod względem techniki drukarsko-ilustracyjnej będzie współzawodniczył z najbardziej luksusowemi wydawnictwami zagranicznemi.

Po ukazaniu się pierwszego numeru „Salonu literackiego" nie omieszkamy zaznajomić pp. Czytelników bardziej szczegółowo z tem wydawnictwem, ze wszech miar zasługującem na poparcie.

„Nowości Illustrowane" w ostatnim numerze przynoszą szereg zdjęć z uroczystości otwarcia sejmu i senatu. Znajdujemy tam interesujące fotografie z inauguracyjnego posiedzenia obu ciał ustawodawczych oraz ostatnie podobizny obu marszałków. Całości numeru dopełniają liczne podobizny nowych posłów oraz liczne zdjęcia z aktualnej polityki światowej. (konferencja genueńska, ucieczka sułtana i t. p.)

„Kalendarz Kółek rolniczych" na r. 1923 obejmuje 196 stron druku i obfity dział inseratowy. Wydanie to czyni zadość nietylko potrzebom rolnika, ale i szerokim sferom, pomijając fachowe prace A. de Alarkona, S. Dzięciołowskiego, J. Fuchsa, F. Gajewskiego, H. Gautiera, S. Glasra, Jankowskiego, A. Jury, Z. Jurowej, J. Nieckiego, L. Roniewicza, J. Sohka, B. Stolarskiego, W. Zalewskiego, L. Zawady i in. Część beletrystyczną stanowią prace dr. Bielaka, Bojki, Kapuścińskiego, Konopnickiej, Pluty, A. Popiela, Reymonta, Strylskiego, Wyspiańskiego, Zielenkiewicza, Żeromskiego i innych. Liczne ilustracje uzupełniają to pożyteczne wydawnictwo.

Giełda Krakowska

9. grudnia 1922 r.

(stm.) Dla walut wysokowartościowych tydzień ubiegły na naszym rynku pieniężnym zaczął się pod znakiem zwyżki i — z wyjątkiem małego osłabienia na czwartek — na zwyżce się skończył. Zwyżka ta osiągnęła w sobotę maximum, gdyż funt dochodzi 81.000, a dolar 18.000. Trudno też orzec, czy na tem owa zwyżka się zatrzyma.

Papiery wartościowe przeszły także pewne wahania. Na początku tygodnia miały one dawny poziom zwyżkowy, wtorek i środa były zniżkowe, we czwartek podaż ustała, a w sobotę już był zastój mocny, zgodnie zresztą z notowaniami giełdy warszawskiej, gdzie wszystkie kursa poszły w górę. Uwydatniła się tendencja ogólna mocniejsza.

Giełda warszawska. Waluty zagraniczne słabiej. Dolar 17.300, marka niem. 2 [illegible], Londyn 79.000, Paryż 1.232, miljonówka 1.715.

Giełda szwajcarska. Kursy końcowe: Berlin 0.06½, Holandja 211 ½, Nowy York 530 ½, Londyn 24.24, Paryż [illegible], Medjolan 26.65, Praga 16.80, Budapeszt 0.28, Bukareszt 3.25, Zagrzeb 1.77 ½, Sofia 393.95, Warszawa 0.03 ½.

Ceny papieru w Polsce.

Ceny papieru w Polsce gwałtownie poszły w górę. Poniżej podajemy skoki cen w ciągu bieżącego roku w papierze zwykłym drukowym i drukowym satynowanym (gładzonym) za jeden kilogram:

	Druk.	Satynow.
Styczeń 1922	180	205
Luty	200	225
Marzec	270	290
Kwiecień	270	290
Maj	330	350
Czerwiec	350	380
Lipiec	420	450
Sierpień	480	520
Wrzesień	680	725
Październik	775	830
Listopad	1100	1200
Grudzień	1200	1400

A więc w czasie od stycznia do grudnia papier najgorszy, używany tylko na najtańsze wydawnictwa szkolne, podskoczył z 180 na 1200 marek za 1 kg.! Papiery lepsze podrożały jeszcze o wiele więcej. Przyczyną tego jest podrożenie surowca, w pierwszym rzędzie drzewa, następnie niedostateczna ilość produkcyi włóknika (celulozy), artykułu niezbędnego do fabrykacyi papieru, jak i wogóle niedostateczna produkcya w Polsce, która pokrywa zaledwo 40 procent zapotrzebowania.

Równocześnie kurs naszej marki uniemożliwia zakup papieru za granicą; pomimo, że sąsiednie państwa produkują go wiele na eksport (Austrya, Niemcy, Czechy) Tem samem regulowanie cen produkcyi krajowej, która konjunkturą bezlitośnie wyzyskuje, jest niemożliwe.

W tych warunkach książka drożeje z dnia na dzień i produkcya jej się zmniejsza. Przestają wychodzić coraz nowe pisma peryodyczne, wobec równoczesnej ogromnej zwyżki kosztów robocizny drukarskiej. W Niemczech w czerwcu b. r. zawieszono kilkaset wydawnictw peryodycznych, inne walczą rozpaczliwie z niedoborem. Toż samo u nas. Fala bezrobocia drukarskiego z Niemiec zbliża się do nas coraz groźniej.

Inteligencya polska, której i tak mamy niewiele, nie ma za co kupować książek, inne sfery bez nich się obchodzą łatwo, a pierwszą oszczędnością w budżecie domowym jest wstrzymanie się od kupna książki. Nowi bogacze wcale jeszcze nie odczuwają potrzeby książki...

Profesorowie naszych na'wyższych uczelni, chcąc się zapoznać z literaturą europejską ostatnich czasów, wyjeżdżają na studya za granicę, do bibliotek obcych, gdyż ani sami, ani biblioteki nasze nie są w stanie zakupić najnowszych wydawnictw, niezbędnych dla nich do utrzymania się na poziomie wiedzy.

Tak więc cofamy się w kulturze coraz więcej. Wszystkiemu winien spadek waluty naszej, a na to nie robi się nic zgoła.

Cóż na to P. Minister Skarbu?

Dr. J. Twardowski o eksporcie polskim.

Dnia 5 grudnia odbył się w salach krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odczyt urządzony staraniem Tow. Ekonomicznego, wygłoszony przez b. ministra D.a Juljusza **Twardowskiego**, prezesa Izby handlowej polsko-austryackiej we Wiedniu. Prelegent poruszył kwestyę **organizacyi eksportu** i stosunków handlowych Polski z krajami Europy centralnej i południowej. Rzeczowo i ściśle przedstawił następnie mówca stosunki ekonomiczne w tych krajach po wojnie i zdolności produkcyjne i eksportowe, oraz w krótkim zarysie organizacyę eksportu w przodujących pod tym względem państwach, jak w Ameryce, Anglii i innych. Następnie przedstawił znaczenie mieszanych Izb handlowych w powojennej Europie i zakończył praktycznemi wnioskami zorganizowania kwestyi eksportu w Polsce. Mówcę nagrodzono licznymi i hucznymi oklaskami.

Imieniem wydziału Tow. Ekonomicznego, podziękował prelegentowi prof. Dr. Leopold Jaworski i zaznaczył, że poruszone przez niego myśli, będą przedmiotem obrad wydziału, który nie omieszka przedstawić swojej opinii.

Układ handlowy Polski z Austryą.

„Neue Freie Presse" w korespondencji z Warszawy podaje szczegóły traktatu handlowego **między Polską a Austrją.**

Traktat załatwia prawie definitywnie sprawę komunikacji kolejowej, wprowadzając między Austrją a Polską **bezpośredni przejazd osób i przesyłek.** Przewidziane jest także stopniowe rozszerzenie dotychczasowego ruchu. Ważnym dla Austrji jest tranzyt wolny przez Polskę do Rumunji i do Rosji, **dla Polski natomiast ma znaczenie uzyskanie połączeń z południem.** „Neue Freie Presse" zauważa, że przewidziane w tym traktacie uregulowanie ruchu kolejowego nie będzie wystarczające, o ile równocześnie nie będzie przeprowadzone **umiędzynarodowienie linji kolei północnej.** Wreszcie zauważa dziennik, że Austrja zgodziła się na to, aby towarzystwa handlowe i fabryki w Polsce, posiadające siedziby w Wiedniu, mogły do dnia 31 marca 1924 przenieść swą siedzibę do Polski bez likwidacji.

Przeciw masowemu wywozowi skór.

Z Warszawy donoszą:

Przedstawiciel związku przemysłowców garbarskich przedłożył ceny skór surowych. Na ogół ceny skór surowych są drogie, ponieważ eksport skór, mimo zakazu, przybrał ogromne rozmiary. Ceny surowych skór krajowych są niższe od surowych skór zagranicznych. Skór w kraju jest zbyt mało. Nie wystarczają one na zaspokojenie potrzeb przemysłu garbarskiego. Wywóz więc skór winien być zabroniony przemytnictwo zaś jak najenergiczniej zwalczane. Często bowiem zdarzają się wypadki, iż skóry, wywiezione z kraju przez Gdańsk, wracają do garbarni krajowych pod postacią skór amerykańskich, płatnych w dolarach lub funtach sterlingach.

Z sali sądowej.

Epilog kradzieży listów zagranicz. z urzędu pocztowego na dworcu kolejow.

(ch) Na wokandzie tut. Sądu karnego znalazła się onegdaj głośna swego czasu sprawa Władysława **Pazdalskiego,** słuchacza II r. praw, oskarżonego o kradzież listów pieniężnych z tut. urzędu pocztowego, na dworcu kolejowym, gdzie był zatrudniony w charakterze urzędnika w czasie od lutego do września b. r.

Oskarżony Pazdalski zajmował się mianowicie systematyczną kradzieżą listów zawierających banknoty obce, jakoto: franki, marki niemieckie, korony czeskie i inne. Na gorącym uczynku kradzieży przyłapał go jeden z pracowników, który doniósł o tem natychmiast dyrektorowi poczty. Również oskarżony Pazdalski, dręczony wyrzutami sumienia i obawą kary, udał się bezpośrednio po wykryciu kradzieży do dyrektora poczty p. Walczewskiego, przed którym przyznał się do popełnionego czynu, podając jako motyw, brak środków na studya i utrzymanie.

Mimo to nastąpiło aresztowanie.

Na wczorajszej rozprawie osk. Pazdalski **przyznał się do popełnionego czynu.**

Obrońca oskarżonego dr. Szalay, wychodząc z założenia, iż mamy tutaj do czynienia z tak zw. czynnym żalem, postawił wniosek o zawezwanie do rozprawy dyrektora Walczewskiego i p. Waldmana, na okoliczność, iż oskarżony przyznał się wobec nich do winy, zanim o tem dowiedziała się policya.

Prokurator sprzeciwił się jednakże, uważając, że niema tu czynnego żalu i poprosił o dalsze przeprowadzenie postępowania dowodowego.

W rezultacie Trybunał po naradzie **odroczył rozprawę,** do czasu wezwania wzmiankowanych świadków.

Zaznaczyć należy, że rozprawa budzi ogromne zainteresowanie, ze względu na bardzo wysoki wymiar kary, przewidziany za podobne przestępstwa w tak zwanej ustawie marcowej.

Jak poradzić sobie z paskarzami piekarskimi?

Od kilku dni Kraków jest pod znakiem głodu chlebowego. Przypominają się najgorsze dni wojny — ludzie gromadami wystają na mrozie po całych dniach w oczekiwaniu na chleb. Taki wypadek ogłodzenia wydali na ludność Krakowa piekarze, którzy zorganizowawszy wyraźną zmowę dla wymuszenia wyższych cen, pozamykali piekarnie.

Sprawą tą zajmowano się między innemi, także wczoraj, na posiedzeniu zwyczajnem w województwie

twie. Przy rozważaniu sposobów walki przeciw temu nowemu zamachowi lichwiarzy, wyrażono zdanie, że należy poprostu zastosować ustawę przemysłową, która mówi, że rzeźnikowi, piekarzowi i t. p. nie wolno zamykać piekarni bez 4-tygodniowego wypowiedzenia przed władzami. Ponieważ tu nastąpiło zamknięcie piekarń, więc należy dokonać aresztowania odnośnych piekarzy, a przynajmniej, ich przywódców w tej grupie, co wystarczyłoby do otrzeźwienia reszty. Wyrażono też na tej naradzie w województwie zdziwienie, dlaczego magistrat nie zastosowuje do piekarzy tej ustawy, do czego jest zobowiązany.

To oszczędzanie lichwiarzy jest nie na miejscu. Energiczne wystąpienie władz przeciw piekarzom piekarskim powita ludność z uznaniem.

TELEGRAMY.

Litewsko-niemieckie porozumienie.

Berlin. (PAT) **Rokowania litewsko-niemieckie,** które odbywają się tu od paru dni, **weszły w stadyum decydujące.**

—o—

Harding żąda obostrzenia kontroli nad imigracyą.

Waszyngton. PAT. (Reuter.) W orędziu do kongresu Harding [illegible] **sprawę imigracyi.** [illegible] **zaostrzenia przepisów meldunkowych w portach.** [illegible] **konflikty zbrojne stały się mniej prawdopodobnemi.** [illegible]

Clemenceau u Hardinga.

(PAT). „N. York Herald" donosi, że Clemenceau podczas przyjęcia u prezydenta Hardinga, usiłował przekonać Hardinga **o konieczności udziału Ameryki w sprawach Europy, gdyż potężny wpływ Ameryki powinien uchronić stary kontynent przed katastrofą.**

Projekt turecki w sprawie cieśnin.

Lozanna. (PAT). Szwajc. Ag. telegr. Delegacya turecka przedstawiła swe życzenia odnośnie do kwestyi cieśnin, zawarte w następujących punktach:

1) **Gwarancye, dotyczące zabezpieczenia cieśnin,** Konstantynopola i morza Czarnego, przeciwko jakiemukolwiek atakowi ze strony morza czy lądu.

2) Ograniczenie sił morskich.

3) Zakaz stacyonowania okrętów wojennych na morzu Czarnem.

4) Wolność przejazdu okrętów handlowych tak w czasie wojny jak i pokoju.

W przypadku wojny Turcya zadowoliłaby się kontrolą.

Delegacya turecka zaopatrzyła powyższe żądania następującemi komentarzami: Morze Marmara nie powinno podpadać pod pojęcie cieśnin. Stworzenie strefy zdemilitaryzowanej na około Bosforu, jest bezcelowe, wystarczy tylko postanowienie, że brzegi Bosforu nie mogą posiadać żadnych umocnień lądowych lub morskich. W ewentualnej strefie zdemilitaryzowanej, dozwolony powinien być ruch wojsk. **Turcya posiadać musi w Konstantynopolu i w cieśninach arsenały** i inne urządzenia dla celów morskich. Projekt granicy strefy rozbrojonej w znacznej mierze jest za szeroki. Z 4 wysp położonych przed cieśninami **3 powinny dostać się pod suwerenność turecką,** która powinna być przyznana i potwierdzona. Są to: Imbros, Tenedos i Samothrake. Wyspa Lemnos zaś powinna otrzymać autonomię. Odnośnie do półwyspu Gallipoli, delegacya turecka domaga się, aby tenże otrzymał minimum koniecznych środków ochronnych.

Przeciw ustawie antypolskiej w Gdańsku.

„Dziennik Gdański" omawia w dzisiejszym numerze przyjętą wczoraj przez Sejm gdański ustawę wyjątkową, dotyczącą ograniczeń przy nabywaniu nieruchomości w Gdańsku. Ustawa ta — zaznacza dziennik — zwraca się właściwie przeciwko Polakom. Sprzeciwia się ona obowiązującym aktom międzynarodowym, regulującym stosunek Polski do Gdańska.

Tajemnice Marsa.

Niełatwo wniknąć w tajemnice tej planety, tak bardzo interesującej ludzkość naszą ze względu na stosunkowo bliskie sąsiedztwo jej z ziemią, oraz na warunki jej atmosferyczne, zbliżone do naszych.

Pomimo olbrzymich, kosztownych teleskopów, obserwacye utrudnione są przez grubość warstwy otaczającego nas powietrza, tudzież przez jego ruchliwość. Żyjemy jakby na dnie olbrzymiego oceanu atmosfery, nie zawsze czystej i przejrzystej. Nawet przez ustawienie teleskopów na szczytach bardzo wysokich roz strzyga się trudności obserwacyi zaledwie w małej cząstce. Co chwila uderzenie słabego nawet wiatru zaciera wyrazistość obrazów na ogromnej soczewce nowoczesnego teleskopu.

Zaledwie od czasu do czasu można dojrzeć wyraźnie barwę ziemi Marsa, bynajmniej nie czerwoną, lecz koloru ochry. W porze zimowej zjawiają się białe plamy śniegów na biegunach Marsa, Dojrzeć też można strefy ciemne, brunatne w zimie, a barwy szaro zielonej w lecie. Są to bezwątpienia tereny, pokrywające się latem roślinnością. Co jednak przytem jednak jest ciekawe, że tereny te nie zielenieją zaraz z nastaniem wiosny, lecz dopiero, gdy woda, utworzona przez topnienie śniegów na biegunach, przedostaje się ze stref biegunowych do stref umiarkowanych i to przez owe słynne „kanały", okrywające siecią powierzchnię Marsa, a których istnienie ma dowodzić, że Mars zamieszkały jest przez istoty rozumne, dokonywujące olbrzymich robót technicznych. Próżne w każdym razie były dotychczas wysiłki uczonych ziemi stwierdzenia bytu tych istot i porozumienia się z niemi, choć przy najnowszych badaniach zjawisk elektrycznych niektórzy badacze chwytali już w swe przyrządy sygnały tajemnicze, pochodzące, być może, od mieszkańców Marsa, pragnących porozumieć się z nami.

Po zamknięciu kroniki.

ODCZYT O JAWORZYNIE. [illegible]

LOS PRASY WILEŃSKIEJ jest zagrożony wobec [illegible].

[illegible]

SKŁADKI.

[illegible]

WĄCHE NU HUMORYSTYCZNY.

W TEATRZE.

[illegible]

[illegible]

Nowoczesna chytrość.

— [illegible] złoty zegarek, a oglasza [illegible] panu srebrny.

— [illegible] mi dzisiaj zwrócił złoty zegarek?

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem [illegible]